

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Sędziowie: SO Jerzy Andrzejewski

SO Justyna Andrzejczak (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Anny Oszałdowskiej-Kocur

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2015 r.

sprawy **L. W.** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 209 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 5 listopada 2014 roku, sygn. akt. VIII K 1040/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. kosztami postępowania w obu instancjach obciąża Skarb Państwa.

Justyna Andrzejczak Agata Adamczewska Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2014 roku w sprawie VIII K 1040/13 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu orzekł co następuje:

1. Uznał oskarżonego L. W. za winnego tego, że w okresie od października 2010 roku do marca 2011 roku, z wyłączeniem miesiąca lutego 2011 roku, w miejscowości T., uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim obowiązku opieki poprzez nielożenie na utrzymanie dzieci A., M. i P. W. poprzez co naraził ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 209 § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 2 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go w tym czasie do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.
2. Na podstawie art. 36 § 2 k.k. w zw. z art. 72 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku lożenia na utrzymanie A., M. i P. W..
3. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) zwalania oskarżonego w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierza mu opłaty.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżony został przez oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Oskarżony L. W. zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, które przyjęto za podstawę wyroku, a mających wpływ na jego treść i rzutujących na konsekwencji na błędnym uznaniu, że zachowanie oskarżonego w okresie od października 2010 roku do marca 2011 roku, z wyłączeniem miesiąca lutego 2011 roku, wyczerpuje znamiona przestępstwa opisanego w art. 209 § 1 k.k., podczas gdy wnikliwa i rzetelna ocena wszystkich dowodów, które zgromadzono w przedmiotowej sprawie na każdym z jej etapów wskazuje, iż oskarżony nie dopuścił się wskazanego w ww. przepisie przestępstwa,
2. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 410 § 1 k.p.k., co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności przedmiotowej sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego, a ponadto oparcie ustaleń na okolicznościach, które nie zostały ujawnione na rozprawie, nie zostały udowodnione, bądź są sprzecznych z prawdą, stanem faktycznym i logiką postępowania.

W oparciu o powyższe zarzuty oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowej R. W.– adw. Przemysław Dopierała zaskarżył przedmiotowy wyrok w części co do wymiaru kary na niekorzyść oskarżonego i na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 8 miesięcy ograniczenia wolności, albowiem prawidłowa ocena okoliczności dotyczących jej wymiaru uzasadnia orzeczenie oskarżonemu kary 4 miesięcy pozbawienia wolności wraz z warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres 2 lat próby. W oparciu o powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku we wskazanej części poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 4 miesięcy pozbawienia wolności wraz z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się konieczna, a jej uwzględnienie pozwoliło Sądowi Okręgowemu uniewinnić oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa. Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Trafnie zauważył oskarżony, iż Sąd I instancji błędnie ustalił stan faktyczny, uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 209 § 1 k.k. Analiza materiału dowodowego doprowadziła Sąd I instancji błędnie bowiem do przekonania, iż oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w art. 209 § 1 k.k.

Zważywszy na ustalenia poczynione przez Sąd I instancji należy w pierwszej kolejności dokonać analizy przepisów prawa karnego materialnego dotyczących istoty przestępstwa opisanego w art. 209 § 1 k.k. W przepisie tym zostało określone przestępstwo niealimentacji, którego istota polega na uporczywym uchylaniu się od realizacji obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby, przez co naraża się ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W § 2 i 3 ustawodawca wskazał na sposób ścigania tego przestępstwa, stanowiąc, że co do zasady ścigane jest ono na wniosek pokrzywdzonego, natomiast wyjątkowo – z urzędu.

Strona przedmiotowa przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. polega na uporczywym uchylaniu się sprawcy od łożenia na utrzymanie wskazanych w przepisie osób. Uchylanie się od łożenia na utrzymanie innej osoby polega na niewykonywaniu przez sprawcę ciężącego na nim obowiązku, mimo że istnieją po jego stronie możliwości realizacji tego obowiązku. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 1979 roku, V KRN 297/79, (OSNPG 1980, nr 6, poz. 79): „uchylanie się od obowiązku łożenia na utrzymanie osoby uprawnionej do alimentacji zachodzi wtedy, gdy zobowiązany, mając obiektywną możliwość wykonywania tego obowiązku, nie dopełnia go ze złej woli. „Uporczywe” uchylanie się oznacza długotrwałe postępowanie nacechowane nieustępliwością. W pojęciu uchylania się jest zawarty negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do nałożonego na nią obowiązku, sprawiający, że nie dopełnił on tego obowiązku, mimo że ma możliwości jego wykonania”. Znamię uporczywości zakłada istnienie po stronie sprawcy złej woli w postaci umyślnego uchylania się od ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego, pomimo możliwości

jego wykonania. Wystąpienie obiektywnej niemożności łożenia na utrzymanie, np. z powodu pozbawienia wolności osoby, na której ciąży obowiązek alimentacyjny, będzie skutkowało brakiem możliwości przypisania winy sprawcy. Wina stanowi bowiem konieczny warunek odpowiedzialności karnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 roku, III KK 144/2007, LexisNexis nr 2115834).

Elementem obiektywnym pojęcia uporczywości jest pewien czas trwania przestępstwa niealimentacji (długotrwałość, wielokrotność uchylania się), np. wstrzymanie się z zapłatą kolejnych rat alimentacyjnych co najmniej przez trzy miesiące lub płacenie ich nieregularnie albo w kwotach znacznie niższych od należnych. Natomiast element subiektywny polega na szczególnym nastawieniu psychicznym wyrażającym się w nieustępliwości (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1979 roku, V KRN 297/79, OSNPG 1980, nr 6, poz. 79), np. chęć postawienia na swoim (obojętnie z jakich pobudek), podtrzymywanie własnego stanowiska na przekór ewentualnym próbom jego zmiany (np. mimo wszczęcia egzekucji cywilnej, przeprowadzenia rozmów ostrzegawczych); przejawem takiego nastawienia psychicznego bywa często porzucenie pracy lub zmiana jej na gorzej płatną, niepodejmowanie możliwej pracy zarobkowej, częste zmiany miejsca pobytu w celu udaremnienia egzekucji cywilnej (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1970 roku, V KRN 437/70, OSNKW 1971, nr 3, poz. 37; z dnia 19 grudnia 1979 roku, V KRN 297/79, OSNPG 1980, nr 6, poz. 79; z dnia 27 lutego 1996 roku, II KRN 200/95, Prok. i Pr. 1996, nr 10, poz. 8, dodatek). Podsumowując powyższe rozważania, uporczywe uchylanie się oznacza długotrwałe postępowanie nacechowane nieustępliwością. Dopiero takie ujęcie obiektywno – subiektywne unika zbyt daleko idącej ingerencji prawa karnego w stosunki rodzinne, a zwłaszcza wyraźnie odcina od obszaru bezprawia karnego czyny niealimentacyjne mające charakter jedynie bezprawności cywilnej (deliktu) lub prawnie obojętne.

Za słuszny należy uznać pogląd, że niewywiązywanie się w pełni z obowiązku alimentacyjnego, np. płacenie alimentów w mniejszej wysokości niż zasądzone z uwagi na utratę pracy, płacenie ich w sposób nieregularny ze względu na brak stałych dochodów, nie będzie wyczerpywało znamion czynu zabronionego z art. 209 § 1. Takie zachowanie sprawcy nie będzie charakteryzowało się „uporczywością”, która należy do znamion komentowanego przepisu. Słusznie orzekł Sąd Apelacyjny w Katowicach, że: „Uporczywym uchylaniem się od płacenia alimentów w rozumieniu art. 209 k.k. jest tylko taka sytuacja, gdy sprawca, mając ku temu realne i faktyczne możliwości płacenia alimentów, nie płaci i czyni to celowo. Przesyłanie natomiast przez oskarżoną kwot niższych od zasądzonych, z uwagi na konieczność równoczesnego zapewnienia utrzymania siebie i dziecka, nie może być uznane za uchylanie się od spełnienia obowiązku alimentacyjnego” (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 stycznia 2005 roku, II AKA 455/2004, KZS 2005, nr 7-8, poz. 118). Przestępstwo niealimentacji jest przestępstwem skutkowym. Skutek polega na niemożności zaspokojenia najważniejszych potrzeb życiowych przez osoby pokrzywdzone wskazane w dyspozycji przepisu. Zaliczane jest także do przestępstw wielokrotnych. Pogląd taki wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z 11 lipca 2012 roku (II KK 179/2012, Prok. i Pr. - wkł. 2012, nr 10, poz. 5), stwierdzając, że przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym. Warunkiem jego dokonania pozostaje to, że uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego spowodowało skutek w postaci narażenia pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2012 roku, II KK 106/2012, OSNKW 2012, nr 10, poz. 107).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. W ocenie Sądu Okręgowego nie wykazano, aby oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamię „uporczywości” w uchylaniu się od wykonywania ciężącego na nim obowiązku alimentacji na rzecz swoich dzieci. Z całą pewnością nie można bowiem wykazać oskarżonemu na podstawie zebranego materiału dowodowego, iż jego stosunek do ciężącego na nim obowiązku alimentacji był nacechowany negatywnością, kontestowaniem jego sensu, czy też złośliwym jego nierealizowaniem pomimo realnych możliwości. W pierwszej kolejności wskazać bowiem należy, co w niniejszej sprawie było bezsporne, że oskarżony od czasu prawomocnego orzeczenia rozwodu z R. W. (wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, XII C 1766/06) sam spłacał raty kredytu hipotecznego zaciągniętego jeszcze w czasie trwania małżeństwa na zakup mieszkania w T. P.. W mieszkaniu tym od dnia 31 lipca 2007 roku oskarżony już nie zamieszkiwał, albowiem został zmuszony przez żonę do jego opuszczenia. Oskarżony spłacił całkowicie przedmiotowy kredyt hipoteczny we wrześniu

2010 roku (k. 1041). Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego czyni on spłaty przedmiotowego kredytu hipotecznego, pomimo że nie zamieszkiwał już w tym mieszkaniu, aby zapewnić przede wszystkim dzieciom, ale również byłej żonie, która się nimi opiekuje, godne miejsce do mieszkania. Jednocześnie oskarżony wyraźnie wskazywał, że w tym czasie sam nie posiadał żadnego własnego mieszkania, ani nie było go stać na wynajęcie lokalu i pozostawał de facto osobą bezdomną, zamieszkując jedynie grzecznościowo w różnych lokalizacjach. Oskarżony przyjmował, że takim swoim postępowaniem, tj. spłacaniem kredytu hipotecznego za mieszkanie, w którym przebywają jego dzieci, wypełnia w sposób częściowy obowiązek zapewnienia im podstawowych potrzeb życiowych. Taki stan rzeczy akceptowała również R. W., albowiem nie domagała się w tym okresie od oskarżonego zapłaty jakichkolwiek kwot na poczet alimentów. Dopiero w momencie, gdy we wrześniu 2010 roku oskarżony zakończył spłatę przedmiotowego kredytu hipotecznego R. W. zaczęła domagać się od oskarżonego zapłaty alimentów na rzecz dzieci. Okoliczność tę strictly potwierdza zakres czasowy aktu oskarżenia w przedmiotowej sprawie, który dotyczy okresu od października 2010 roku, a więc od następnego miesiąca po zakończeniu spłaty przez oskarżonego kredytu hipotecznego. Postawa byłej żony oskarżonego wskazuje, że z jednej strony akceptowała ona stan rzeczy, w którym oskarżony poprzez spłatę kredytu realizował obowiązek zapewnienia dzieciom podstawowych potrzeb życiowych poprzez zagwarantowanie im godziwego miejsca zamieszkania, a z drugiej jednak strony nie akceptowała już tego, że po spłaceniu tego kredytu, kiedy oskarżony znalazł się w obiektywnie ciężkiej sytuacji materialnej i nie był w stanie realizować zapłaty orzeczonych alimentów, niewystarczającym jest, że dzieci nadal mają zapewnione bezpieczne warunki mieszkaniowe. Nosi to cechy niekonsekwencji i celowego sprowadzenia przeciwko oskarżonemu postępowania karnego, aby przymusić go w ten sposób do zapłaty renty alimentacyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie bowiem sytuacja materialna oskarżonego, co wynika z jego wyjaśnień, zeznań świadka J. C. oraz przedstawionych dokumentów była obiektywnie ciężka i uniemożliwiająca realizację orzeczonej renty alimentacyjnej na rzecz małoletnich dzieci. Jednocześnie postawa oskarżonego nie pozwala przyjąć, iż specjalnie i złośliwie alimentów tych nie płacił. Wskazania bowiem wymaga, że oskarżony zadłużył się u znajomych, aby spłacać przedmiotowy kredyt hipoteczny i zadłużenia tego jeszcze nie uregulował, ze względu na swoją bardzo ciężką sytuację materialną. Potwierdzają to zeznania świadka J. C.. Oskarżony cały czas poszukiwał pracy, jednak nie mógł znaleźć takiej, która pozwoliłaby na otrzymywanie godziwego wynagrodzenia, tak aby mógł zapewnić utrzymanie sobie samemu i jednocześnie płacić alimenty. Sąd I instancji czynił zarzut oskarżonemu z tego, iż nie zarejestrował się jako osoba bezrobotna, jednocześnie nie zwracając się nawet do właściwych powiatowych urzędów pracy, aby uzyskać informację, czy w ogóle oferty pracy dla osób z wykształceniem jakie posiada oskarżony, były dostępne i za jakim wynagrodzeniem. Oskarżonemu, który na skutek spłaty kredytu hipotecznego sam popadł w zadłużenie, który pozostawał bez pracy, pomimo, że cały czas jej poszukiwał i który de facto cały czas nie posiadał własnego lokalu mieszkalnego, nie można zarzucić uporczywości w niepłaceniu renty alimentacyjnej na rzecz swoich dzieci. Nie sposób bowiem wykazać, że oskarżony celowo i sposób zaplanowany po całkowitej spłacie kredytu hipotecznego, zaprzestał realizacji obowiązku alimentacyjnego na rzecz dzieci, po to tylko, aby uniemożliwić im zapewnienie podstawowych potrzeb życiowych. Trzeba bowiem zważyć, co podkreślał już Sąd Okręgowy, że oskarżony miał prawo do przekonania, iż potrzeby te dzieciom swoim zapewnia cały czas, zarówno podczas spłacania kredytu hipotecznego, jak i po zakończeniu tej spłaty, poprzez zapewnienie im godziwego i należnego miejsca zamieszkania. W konsekwencji, umyślności w działaniu oskarżonego nie wykazał Sąd I instancji. Niewątpliwie bowiem zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, jest wyrazem troski o dzieci. Skoro żona godziła się na niepłacenie alimentów, kiedy wcześniej realizował ją w ten sposób, to i następnie-po spłaceniu kredytu i zapewnianiu godziwego mieszkania dzieciom, miał prawo uważać za się za osobę realizującą, na miarę możliwości obowiązek alimentacyjny. Trudno w tej sytuacji mówić o umyślności działania oskarżonego.

Trafnie wskazał również oskarżony, że np. nie mógł on czynić zapłaty alimentów z uzyskanego grantu z funduszy europejskich na realizację pracy doktorskiej, albowiem środki te zgodnie z umową o ich udzielenie mogły być przeznaczone wyłącznie na cele związane z pracą doktorską. Oskarżony przez cały ten okres dążył do podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych, prowadząc przewód doktorski, tak aby móc uzyskać jak najlepiej płatną pracę i móc zapewnić swoim dzieciom oraz sobie godziwe warunki materialne. Oskarżony w żadnym razie przez okres wskazany w akcie oskarżenia nie pozostawał zupełnie bierny i obojętny wobec obowiązku alimentacyjnego na rzecz swoich dzieci, nie można mu zarzucić, ani celowego braku jego realizacji, ani świadomego i złośliwego narażania dzieci na brak zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Oskarżony nie był nieustępliwy w niepłaceniu alimentów, zapewnił

on bowiem swoim dzieciom mieszkanie, które sam spłacił oraz cały czas dążył do podniesienia swoich kwalifikacji w celu uzyskania jak najlepszego zatrudnienia. Marginalnie należy też stwierdzić, że wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, czas trwania zarzucanego w akcie oskarżenia czynu nie był nadmiernie długi i wykazywanie tej okoliczności jako świadczącej o dużym nasileniu złej woli u oskarżonego było zupełnie chybione.

Reasumując ustalenia Sądu Rejonowy nie odprowadziły do ustalenia, iż zachowanie oskarżonego nacechowane było negatywnością, kontestowaniem sensu, czy też złośliwym jego nierealizowaniem pomimo realnych możliwości.

Sąd Okręgowy w tym miejscu wskazuje, że w myśl dyrektyw zawartych w przepisie art. 436 k.p.k. ograniczył rozpoznanie obu apelacji do zarzutów niezbędnych do wydania orzeczenia i uniewinnienia oskarżonego, albowiem było to wystarczające. Rozpoznanie pozostałych zarzutów było bezprzedmiotowe. Uwaga ta odnosi się w szczególności do tych zarzutów procesowych, które nie zostały powyżej omówione przez Sąd Okręgowy, jak również do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Zważywszy na treść wyroku na podstawie przepisów art. 632 pkt 2 k.p.k.

w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd odwoławczy kosztami procesu za obie instancje obciążył Skarb Państwa.

Justyna Andrzejczak Agata Adamczewska Jerzy Andrzejewski